

Sygn. akt XXV C 2553/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Edyta Bryzgalska

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 14 lutego 2014 r., znak (...), wystawionego przez (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 10 marca 2014 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I Co 713/14 – w zakresie ponad kwotę 96.115,78 zł (słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy sto piętnaście złotych i 78/100);

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od M. M. na rzecz (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 17 zł (słownie: siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

IV. nadaje wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt XXV C 2553/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2018 r. (data nadania k.156) skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. M. M. zażądała pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 14 lutego 2014 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 10 marca 2014 r., sygn. akt I Co 713/14. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 28 kwietnia 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, zmienianą następnie aneksami z: 15 września 2009 r., 15 października 2009 r., 16 listopada 2009 r. oraz 28 kwietnia 2010 r. Do 2013 r. spłacała kredyt zgodnie z postanowieniami umowy oraz harmonogramem spłat. Dalsze, choć nieregularne wpłaty zostały uregulowane (w 2013 r. wpłaciła 13.700 zł, w 2014 r. kwotę 68.500 zł, a w 2015 r. – 25.000 zł). Powódka podała, że wpłaciła na rzecz banku łączną kwotę 308.827,37 zł. Powódka podniosła, że nie miała wiedzy o wypowiedzeniu jej umowy kredytu

albowiem nie otrzymała wypowiedzenia. Pomimo wypowiedzenia umowy bank proponował powódce warunki spłaty kredytu, wskutek czego powódka do momentu dowiedzenia się o sprzedaży jej całego długu (...) Funduszowi (...) z siedzibą w W. wpłaciła na rzecz banku 93.500 zł.

O sprzedaży zobowiązania powódka dowiedziała się w dniu 12 sierpnia 2016 r. Wcześniej, bo w dniu 14 lutego 2014 r. (...) Bank S.A. wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny na kwotę 1.049.566,86 zł, na którą składały się:

- a. 1.004.218,05 zł – należność główna,
- b. 15.110,92 zł – odsetki umowne za korzystanie z kapitału w wysokości 4,85% od 1 lutego 2013 r. do 22 października 2013 r.
- c. 30.207,89 zł – odsetki za opóźnienie naliczane od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 16% od 1 października 2013 r. do 14 lutego 2014 r.,
- d. 30 zł – opłaty i inne prowizje.

W dniu 10 marca 2014 r. bankowy tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności do kwoty nieprzekraczającej 1.218.213,26 zł, a pozwany bank wszczął postępowanie egzekucyjne z nieruchomości, które prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. w W., sygn. akt Km (...). Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 2 września 2016 r. na wniosek wierzyciela, z uwagi na zbycie wierzytelności. W dniu 3 października 2016 r. (...) Fundusz (...) z siedzibą w W. wystąpił przeciwko powódce z pozwem o zapłatę kwoty 911.825,73 zł nabytej od pozwanego Banku w drodze umowy cesji.

Powódka zakwestionowała istnienie podstaw prawnych i faktycznych do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego oraz brak podstaw formalnych do nadania klauzuli wykonalności, a nadto podniosła, że po powstaniu tytułu wykonawczego nastąpiło zdarzenie, które niweczy funkcjonowanie opisanego wyżej tytułu w obrocie prawnym. Jako podstawę prawną żądania wskazała art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W zakresie pierwszej postawy prawnej powódka zakwestionowała wymagalność roszczenia objętego (...), możliwość jego wystawienia i prawidłowość, prawdziwość

i rzetelność, w tym jego wysokość, a także ważność zawartej umowy. Powódka podniosła, że nigdy nie otrzymała wypowiedzenia umowy kredytu, jak również wezwania do zapłaty poprzedzającego wypowiedzenie umowy, co przesądza brak wymagalności roszczenia stwierdzonego (...). Powódka zarzuciła, że (...) nie spełnia wymogów formalnych albowiem a) nie został opatrzony pieczęcią banku, b) w tytule nie wskazano adresu dłużnika, a tylko imię, nazwisko i numer PESEL, c) został podpisany tylko przez jedną osobę uprawnioną do reprezentacji banku, a art. 96 ust. 2 Prawa bankowego mówi o osobach d) oświadczenie

o poddaniu się egzekucji zawiera wyłącznie stwierdzenie do jakiej kwoty może zostać wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny, jednakże nie określa kwoty zadłużenia na jaką może zostać wystawiony. Powódka zakwestionowała wskazane w bankowym tytule kwoty, okresy, za które zostały naliczone odsetki, a także wysokość ukrytej prowizji (stosowanie przez bank podwójnych klauzul indeksacyjnych). Powódka zarzuciła również stosowanie przez bank klauzul abuzywnych. W ocenie powódki umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu wymaganych przez art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W umowie nie określono świadczenia. Powódka została wystawiona na nieograniczone ryzyko kursowe. Ponadto bank stosował dwa różne kursy przy wypłacie kredytu (kurs kupna) i spłacie kredytu (kurs sprzedaży), zaniżył całkowity koszt kredytu. Zdaniem powódki umowa narusza zasady współżycia społecznego, a nadto ustawę

o nieuczciwych praktykach rynkowych (bank nie przedstawił powódce wszystkich cech oferowanego produktu, nie poinformował powódki w sposób jasny i wyczerpujący

o nieograniczonej możliwości wzrostu wysokości zobowiązania wskutek wzrostu kursu waluty) oraz ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów (we wzorcu umowy zastosowano niedozwolone postanowienia umowne).

W zakresie drugiej podstawy prawnej powódka wskazała na zbycie wierzytelności objętej (...) instytucji niebędącej bankiem.

Powódka wskazała na konieczność pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności z uwagi na to, że tytuł wykonawczy wciąż istnieje w obrocie i nadal istnieje ryzyko jego wykorzystania, co stwarza dla powódki stan niepewności.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank S.A. z siedzibą w W. uznał powództwo, z uwagi na zbycie wierzytelności objętej tytułem na rzecz (...) Fundusz (...) z siedzibą w W., z wyłączeniem kwoty wyegzekwowanej i w tym zakresie wniósł o oddalenie powództwa. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami bądź ich wzajemne zniesienie. Pozwany zarzucił, że w zakresie kwoty już wyegzekwowanej powództwo powinno zostać oddalone albowiem dłużnik traci możliwość wytoczenia powództwa w odniesieniu do wyegzekwowanego świadczenia. Odnosząc się natomiast do kwestii cesji wierzytelności pozwany wskazał, że umowa cesji nie wywołała skutku rozporządzającego, albowiem przedmiotem przelewu była wierzytelność hipoteczna, która przechodzi na nabywcę dopiero z chwilą jego wpisu w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, która stanowiła zabezpieczenie wierzytelności. Przedmiotowego wpisu dokonano w dniu 15 czerwca 2016 r. i dopiero wówczas, wierzytelność przeszła na nabywcę. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że wypowiedzenie umowy zostało dokonane skutecznie, co potwierdził pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 23 lipca 2014 r. Zdaniem pozwanego umowa kredytu jest ważna i nie zawiera abuzywnych postanowień (odpowiedź na pozew k. 163-181).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2008 r. M. M. zawarła z (...) Bankiem S.A.

w K. – (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...), indeksowanego do CHF, na podstawie której bank udzielił powódce kredytu w wysokości 609.106,63 zł indeksowanego kursem CHF, z zastrzeżeniem, że rzeczywista równowartość kredytu w CHF zostanie określona po wypłacie kredytu. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredyt został przeznaczony na refinansowanie zadatku na zakup oraz pokrycie ceny nabycia działki budowlanej niezabudowanej położonej w W., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 800 m⁽²⁾, a także pokrycie składki ubezpieczeniowej od ryzyka utraty wartości nieruchomości, składki ubezpieczeniowej ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, składki z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej kredyt.

Splata kredytu miała następować w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,91% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku w wysokości 2,10%. Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania określono na 5,02%, z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość rzeczywistej stopy oprocentowania jest uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 1 ust. 1 i 3 umowy powódka oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Ponadto w § 1 ust. 5 umowy zastrzeżono zmienne odsetki karne w wysokości 9,82% na dzień sporządzenia umowy.

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określono na 574.767,20 zł, przy czym podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego, a ostateczna wysokość całkowitego kredytu była uzależniona od zmian oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 1 ust. 6 oraz § 11 umowy strony uzgodniły, że prowizja za udzielenie kredytu i wcześniejszą spłatę kredytu wynosi 0,00 zł.

Wypłata kredytu następowała w złotych polskich po kursie kupna waluty określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2 umowy), a spłata po kursie sprzedaży walut określonym w bankowej tabeli walut dla kredytów denominowanych i indeksowanych kursem walut obcych, obowiązującym w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy).

§ 10 ust. 1 umowy zobowiązywał kredytobiorcę do dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w wysokości i terminie określonym w umowie na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat.

W § 14 umowy uregulowano kwestię oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, zastrzegając uprawnienie banku do przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz określonego przez bank w tabeli kursów, jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności. Poczynając od dnia przewalutowania bank pobierał od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości 20 krotności procentowania kredytów udzielanych w PLN przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

Zgodnie z § 15 ust. 5 umowy bank miał prawo do zmiany Tabeli Prowizji i Opłat w okresie obowiązywania umowy kredytu w przypadkach określonych w umowie.

Bank zastrzegł sobie również uprawnienie do dokonania wyceny nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki na koszt kredytobiorcy w przypadku braku spłaty dwóch kolejnych rat kredytu (§ 15 ust. 11 umowy).

Zgodnie z § 22 ust. 1 umowy bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub części w razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy – 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca był zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania kredytu (§ 22 ust. 3 umowy).

Przepis § 24 ust. 1 umowy zobowiązywał kredytobiorcę do wskazywania każdorazowo nowego adresu do doręczeń na terytorium RP. W przypadku gdyby kredytobiorca nie przebywał pod wskazanym adresem jako adresem dla doręczeń dłużej niż 10 dni był zobowiązany wskazać adres dla doręczeń w tym okresie bądź udzielić pełnomocnictwa pocztowego i poinformować bank o osobie pełnomocnika. W przypadku nie dopełnienia tego obowiązku korespondencja skierowana pod ostatnio wskazany adres uznawana jest za doręczoną po 7 dniach od daty jej wystawienia. W przypadku braku wskazania właściwego adresu – ostatnio wskazany adres do doręczeń był adresem właściwym dla miejsca zamieszkania kredytobiorcy w postępowaniu sądowym.

dowód: umowy kredytowa k.53-63, regulamin k.202-208

Zawarcie umowy poprzedzało złożenie wniosku kredytowego, w którym powódka wskazała, że prowadzi działalność gospodarczą – usługi budowlane (...) M. M..

dowód: wniosek kredytowy k. 187-190v.,

Oświadczeniem z dnia 28 kwietnia 2008 r. powódka poddała się egzekucji w zakresie zaspokojenia wszelkich roszczeń pieniężnych banku wynikających z umowy kredytu hipotecznego numer (...) do kwoty 1.218.213,26 zł (dowód: oświadczenie k.71).

Kredyt został wypłacony powódce po złożeniu przez nią dyspozycji wypłaty kredytu (dowód: dyspozycja k.235, wniosek o wypłatę kredytu k.236-237).

Aneksami z 15 września 2009 r., 15 października 2009 r. i 16 listopada 2009 r. strony zmieniły przedmiot zabezpieczenia, natomiast aneksem z 28 kwietnia 2010 r. ustaliły, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski.

dowód: aneksy k.64-70

Z uwagi na istniejące zaległości w spłacie zadłużenia pozwany wypowiedział umowę, a w dniu 14 lutego 2014 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), który stwierdzał zadłużenie M. M. w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań wynikających z umowy kredytowej nr (...), w łącznej wysokości 1.049.566,86. Na kwotę zadłużenia składały się:

- a) 1.004.218,05 zł – należność główna,
- b) 15.110,92 zł – odsetki umowne za korzystanie z kapitału w wysokości 4,85% od 1 lutego 2013 r. do 22 października 2013 r.
- c) 30.207,89 zł – odsetki za opóźnienie naliczane od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 16% od 1 października 2013 r. do 14 lutego 2014 r.,
- d) 30 zł – opłaty i inne prowizje.

dowód: rozliczenie kredytu k.216-234, bankowy tytuł egzekucyjny k.182-182v

Tytuł został zaopatrzony w klauzulę wykonalności na podstawie postanowienia referendarza sądowego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 10 marca 2014 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I Co 713/14.

dowód: postanowienie k.183

Po wypowiedzeniu umowy pismem z dnia 23 lipca 2014 r. powódka zwróciła się do pozwanego banku o rozważenie zasadności zawarcia ewentualnej ugody polegającej na aneksowaniu wypowiedzenia umowy kredytowej, spłaty przez kredytobiorczynię zaległych rat oraz dalszą spłatę według nowego aneksu z ewentualnym zaliczeniem odsetek na kapitał wypowiedzenia. Jako przyczynę nieregulowania zobowiązań powódka wskazała brak środków finansowych na spłatę kredytu, różnicę walutową kredytu i załamanie się prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej.

dowód: pismo k.184-185, 186

W oparciu o wyżej wskazany tytuł wykonawczy toczyło się postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) Bank S.A. z siedzibą w W. przeciwko M. M. przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie I. G. pod sygn. akt Km (...).

W dniu 30 grudnia 2015 r. (...) Bank S.A. zawarł z (...) Fundusz (...) z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności nr (...) obejmującą m.in. wierzytelność pozwanego banku z tytułu powyższej umowy kredytu (dowód: umowa przelewu k.75-96).

Pismem z dnia 4 sierpnia 2016 r. (...) S.A. w imieniu (...) Fundusz (...) z siedzibą w W. powiadomił powódkę o cesji wierzytelności z tytułu umowy kredytu wskazując na saldo zadłużenia na dzień 4 sierpnia 2016 r. w wysokości

1.149.553,71 zł, w tym kwotę 911.825,73 zł tytułem należności kapitałowej (dowód: zawiadomienie o cesji k.74, umowa cesji k.75-88).

Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z dnia 2 września 2016r. na wniosek pozwanego Banku jako wierzyciela wobec zbycia wierzytelności, a tytuł wykonawczy zwrócono wierzycielowi wskazanemu w tytule.

dowód: wniosek o wszczęcie egzekucji k.1 akt Km (...), pismo wierzyciela k.143 akt Km (...), postanowienie k.153 akt Km (...).

Po dacie wystawienia (...) w dniu 14 lutego 2014 r. oraz po wszczęciu postępowania egzekucyjnego na poczet zadłużenia z umowy kredytu zostały wpłacone bądź wyegzekwowane następujące kwoty:

- 17 kwietnia 2014 r. – 15.000 zł,
- 10 czerwca 2014 r. – 3.500 zł,
- 12 czerwca 2014 r. – 1.958,10 zł,
- 21 lipca 2014 r. – 657,68 zł,
- 6 listopada 2014 r. – 50.000 zł,
- 31 sierpnia 2015 r. – 18.000 zł,
- 9 października 2015 r. – 7.000 zł.

Łącznie 96.115,78 zł.

dowód: historia rachunku po wypowiedzeniu umowy k.234.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wyżej wskazanych dokumentów złożonych w toku niniejszego postępowania oraz znajdujących się w aktach komorniczych o sygn. akt Km (...). Nie budziły one bowiem wątpliwości co do autentyczności i wiarygodności. Zostały one sporządzone w przepisanej prawem formie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii, finansów i rachunkowości, opinii biegłego z dziedziny instrumentów finansowych, opinii biegłego z zakresu finansów jako zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej. Zgodnie bowiem z art. 299 k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione za pomocą dokumentów. W tej sytuacji dowód ten Sąd uznał za zbędny. Ponadto Sąd pominął dowód z dokumentów k. 113-155 i 271-287 albowiem stanowią one materiał poglądowy, a nie dowód istotny dla wykazania faktu (art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powódki w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka jako podstawę żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności wskazała art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Z uwagi na to, że okoliczności wskazane przez powódkę w ramach pkt 2 art. 840 § 1 k.p.c. determinują wynik rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie,

należy się do nich odnieść w pierwszej kolejności.

Okolicznością bezsporną było, że umową z dnia 30 grudnia 2015 r. pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. dokonał przelewu wierzytelności przysługującej mu względem powódki na rzecz (...) Fundusz (...) z siedzibą w W.. Samo zawarcie umowy w dniu 30 grudnia 2015 r. nie wywołało skutku rozporządzającego albowiem przedmiotem przelewu była wierzytelność hipoteczna. W takim przypadku dla skuteczności przelewu niezbędny był konstytutywny wpis w księdze wieczystej, co wynika wprost z art. 79 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2019 r. poz. 2204). Wpis nastąpił w dniu 15 czerwca 2016 r. Dopiero z chwilą dokonania wpisu w księdze wieczystej nastąpił skutek rozporządzający umowy przelewu wierzytelności hipotecznej. Nie ma zatem racji powódka, że wierzyciel powinien był zaprzestać prowadzenia egzekucji już w dniu 30 grudnia 2015 r.

Przelew wierzytelności jest zdarzeniem prawnym, na podstawie którego dłużnik egzekwowany może na mocy art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wytoczyć powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zbycie wierzytelności objętej tytułem wykonawczym jest równoznaczne z wygaśnięciem zobowiązania w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., przy czym chodzi tu o wygaśnięcie zobowiązania między wierzycielem, który uzyskał na swoją rzecz tytuł wykonawczy

a dłużnikiem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24.07.2013 r., V ACa 389/13,

a także J. J. „Kodeks postępowania cywilnego Komentarz pod red. K. P., Wyd. C.H. B., Wyd. 4, W-wa 2006 r., Tom II, str. 811, a także H. P. „Kodeks postępowania cywilnego” Komentarz pod red. T. E., Wyd. Prawnicze L. N., W-wa 2007, Wyd. 2, tom 4, str. 197). Wygaśnięcie zobowiązania ze wskazanej przyczyny nie odnosi zatem żadnego skutku wobec nabywcy wierzytelności objętej tytułem wykonawczym. Cesjonariusz może bowiem prowadzić egzekucję po uzyskaniu tytułu wykonawczego na swoją rzecz.

Ponieważ w okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem cesji była wierzytelność objęta bankowym tytułem egzekucyjnym, a zbycie wierzytelności nastąpiło na rzecz podmiotu niebędącego bankiem, fundusz sekurytyzacyjny nie może skorzystać z trybu przewidzianego w art. 788 k.p.c. i musi ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. W doktrynie jak i w judykaturze od dawna utrwalony jest pogląd, że bankowy tytuł egzekucyjny nie uprawnia cesjonariusza niebędącego bankiem ani do kontynuacji, ani też wszczęcia egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności, natomiast nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza niebędącego bankiem nie było dopuszczalne (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC z 2005 r. Nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, OSNC z 2007 r. Nr 1, poz. 4, z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14).

W konsekwencji powyższego cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. Konsekwencją powyższego było wytoczenie przez (...) Fundusz (...) z siedzibą w W. przeciwko powódce powództwa o zapłatę. Postępowanie to toczy się przed Sądem Okręgowym dla Warszawy-Pragi w Warszawie, sygn. akt II C 1173/17.

Mając powyższe na względzie żądanie powódki należało uwzględnić, jednakże nie całości jak chciała powódka, a w części. Po wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego

w dniu 14 lutego 2014 r. częściowo w drodze dobrowolnych wpłat a częściowo w drodze egzekucji na poczet należności objętych bankowym tytułem egzekucyjnym dokonano wpłat

w łącznej wysokości 96.115,78 zł. W doktrynie i w judykaturze podkreśla się, że powództwo przeciwegzekucyjne skierowane jest na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego. Może więc być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego dłużnik traci z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 marca 2019 r., V ACa 617/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2018 r., I AGa (...), wyroki Sądu Najwyższego z: 12 lutego 2015 r. IV CSK 272/14 i 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15).

Mając zatem na względzie, że powództwo przeciwegzekucyjne jest niedopuszczalne

w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek zrealizowania, Sąd w pkt I wyroku pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności w zakresie ponad kwotę 96.115,78 zł, a w pozostałym zakresie żądanie oddalił.

Z uwagi na to, że zaistnienie przesłanek pozbawienia tytułu wykonawczego w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. determinowało wynik niniejszej sprawy, badanie przesłanek z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd uznał za niecelowe. Bankowy tytuł egzekucyjny nie ma bowiem żadnego znaczenia dla nabywcy wierzytelności, a wszystkie okoliczności podnoszone przez powódkę dotyczące istnienia wierzytelności, jej wysokości i wymagalności są przedmiotem badania w sprawie II C 1173/17 toczącej się przed Sądem Okręgowym dla Warszawy-Pragi w Warszawie. Zważywszy, że ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę w zakresie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. nie wiążą Sądu rozstrzygającego sprawę II C 1173/17, prowadzenie szerokiego postępowania dowodowego w tym obszarze było zbędne i zmierzało wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Krótko zatem odnosząc do argumentów strony powodowej wskazać należy, co następuje.

W świetle zaoferowanych przez strony dokumentów, których wartość dowodowa nie budziła wątpliwości, umowę kredytu należy uznać za ważną. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie powódki umowa jest nieważna albowiem nie spełnia wymogów określonych w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornych umów kredytu pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Z zarzutem tym nie można się zgodzić. Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 kwietnia 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie wskazano kwotę kredytu – 609.106,63 i walutę kredytu – PLN, którą bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powódki. Określono cel kredytowania, zasady i terminy spłaty kredytu, oprocentowanie i sposób jego ustalania. Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Przedmiotowa umowa nie może być zatem uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. W doktrynie i w judykaturze przesądzono już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 i 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14). Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984) wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na fakt, że jej postanowienia przewidywały przeliczanie świadczeń stron, tj. kwoty środków wypłacanych przez bank, określonej w umowie w złotych polskich do CHF według kursu kupna walut określonego

w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF na złote polskie według kursu sprzedaży walut, określonego w Bankowej Tabeli Kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF, obowiązującego w dniu spłaty. Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w złotych polskich

i w umowie wpisano zasady zwrotu kredytu, w tym wysokość oprocentowania, w oparciu o które ustalano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na CHF, należy wskazać, że kwestię tę regulowała jasno umowa w postanowieniach wyżej wskazanych. Kwestia przeliczania świadczeń stron nie może być rozpatrywana w kontekście nieważności umowy. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczenia powódki, z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w złotych i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powódki. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało

w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Powódka zdecydowała się na kredyt indeksowany kursem CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa.

Trzeba mieć też na względzie, że sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powódki, gdyż będące konsekwencją indeksowania kredytu do CHF, niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak powódka była poinformowana, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i w umowie zawarto w tym przedmiocie stosowne oświadczenie. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powódki

o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Wobec tego pozwanemu bankowi nie można postawić zarzutu nielojalnego postępowania względem powódki poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Powódka podjęła ryzyko licząc na rentowność swojej decyzji ekonomicznej. Dokonanie przez nią z perspektywy czasu oceny, że podjęta przez nią decyzja finansowa okazała się nietrafiona, nie może uzasadniać odpowiedzialności bądź współodpowiedzialności pozwanego.

Trzeba jeszcze raz podkreślić, że ryzyko kursowe jest nierozzerwalnie związane

z kredytami w walutach obcych i stanowi niejako cenę za znacznie niższe stopy procentowe kredytu niż w walucie krajowej. Ziszczenie się tego ryzyka, tak jak to miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, nie może przesądzać o sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego i skutkować ustaleniem nieważności umowy kredytu.

W rezultacie należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewała się tego powódka, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do denominacji kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. ani zasad współzycia społecznego, zawarcie umowy nie było też sprzeczne z zasadą walutowości. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powódki Sąd ocenia jako niezasadne.

Z uwagi na to, że powódka żądanie pozwu oparła również na abuzywności postanowień umowy, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka formułując zatem roszczenia w oparciu o treść art. 385¹ § 1 k.c. w pierwszej kolejności powinna udowodnić swój status konsumenta. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na tę okoliczność powódka nie zaoferowała zaś żadnych dowodów. Nie wykazała bowiem, że zaciągnięcie kredytu na zakup niezabudowanej nieruchomości nie miało związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą w branży budowlanej. Prowadzenie działalności gospodarczej przez powódkę pod firmą (...) M. M. zostało wskazane w treści wniosku o kredyt. Celem kredytu miało być sfinansowanie ceny nabycia działki budowlanej niezabudowanej położonej w W., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 800 m². Po nabyciu dokonano podziału działki na dwie nieruchomości i egzekucję prowadzono jedynie z zabudowanej budynkiem mieszkalnym działki o powierzchni 400 m². W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak było podstaw do uznania powódki za konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. W myśl tego przepisu za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Z uwagi na niespełnienie jednej z ustawowych przesłanek, aktualizujących obowiązek Sądu badania ewentualnej abuzywności niektórych postanowień umownych, Sąd uznał za bezprzedmiotowe badanie pozostałych przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

Z przedłożonej historii rachunku kredytowego jednoznacznie wynika, że powódka miała zaległości w spłacie kredytu. Bank był zatem uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu. W zebranych materiałach dowodowych nie znajdują potwierdzenia twierdzenia powódki, że nie otrzymała wypowiedzenia. Z treści pisma z dnia 23 lipca 2014 r., które pełnomocnik powódki skierował do banku, jednoznacznie wynika, że powódka wiedziała o wypowiedzeniu jej umowy i zwracała się do banku z prośbą o rozważenie zasadności zawarcia ewentualnej ugody polegającej na aneksowaniu wypowiedzenia umowy kredytowej, spłaty przez kredytobiorczynię zaległych rat oraz dalszą spłatę według nowego aneksu z ewentualnym zaliczeniem odsetek na kapitał wypowiedzenia. Jako przyczynę nieregulowania zobowiązań powódka wskazała brak środków finansowych na spłatę kredytu, różnicę walutową kredytu i załamanie się prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej. Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika powódki, że jedynym dowodem na wypowiedzenie umowy jest złożenie pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu. To strona, która w wywodzi z określonego faktu skutki prawne wybiera i oznacza środek dowodowy, za pomocą którego chce przeprowadzić proces dowodzenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutów formalnych dotyczących bankowego tytułu egzekucyjnego należy wskazać, że zagadnienia formalne dotyczące elementów, które konstytuowały bankowe tytuły egzekucyjne, można zwalczać wyłącznie w drodze środków zaskarżenia właściwych dla postępowania klauzulowego [istnienie pieczęci banku, umocowanie osoby, która złożyła podpis na bankowym tytule (nota bene użycie liczby mnogiej przez ustawodawcę nie wyłącza dopuszczalności upoważnienia tylko jednej osoby do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków), nie wskazanie adresu dłużnika (żaden przepis prawa nie wymagał wskazania w (...) adresu dłużnika; imię, nazwisko i numer PESEL jednoznacznie identyfikowały dłużnika); por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 2017 r., I ACa 541/17]. W trybie art. 840 § 1 k.p.c. dłużnik może natomiast zwalczać kwestie dotyczące oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji, a także zagadnień materialnoprawnych dotyczących istnienia, zakresu bądź wymagalności wierzytelności banku.

Wbrew twierdzeniom powódki oświadczenie powódki o poddaniu się egzekucji zawiera wszystkie elementy określone w obowiązującym w chwili składania oświadczenia art. 97 ust. 2 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie powinno określać kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, oraz termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności.

W oświadczeniu powódki z dnia 28 kwietnia 2008 r. wskazano kwotę 1.218.213,26 zł jako kwotę do której powódka poddała się egzekucji oraz termin 31 lipiec 2041 r., do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności.

W kontekście powyższego nie można zaakceptować stanowiska powódki, że wystawienie (...) oraz wszczęcie przeciwko niej egzekucji było niezasadne. Powódka była dłużnikiem banku albowiem nie regulowała swoich zobowiązań w terminach i wysokości określonej w umowie, co jednoznacznie wynika z historii rachunku. Wskazać przy tym należy, że na ocenę zasadności działań podjętych przez pozwanego Bank w celu wyegzekwowania wierzytelności nie może mieć wpływu ewentualne późniejsze stwierdzenia innej wysokości zobowiązania wskutek stwierdzenia abuzywności niektórych postanowień umowy.

W pkt III wyroku Sąd zasądził od M. M. na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. zwrot kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu o kosztach procesu stanowił art. 101 k.p.c. w zakresie w jakim pozwany uznał powództwo oraz art. 98 k.p.c. w zakresie w jakim oddalono żądanie pozwu.

Zgodnie z art. 101 k.p.c. zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Pozwany nie dał powódce

powodów do wytoczenia procesu i uznał powództwo w zakresie, w którym tytuł nie został skonsumowany, przy pierwszej czynności procesowej, z uwagi na zbycie wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym.

Powódka przed wytoczeniem powództwa nie wezwała pozwanego do dobrowolnego wydania jej tytułu wykonawczego pod rygorem skierowania postępowania na drogę sądową. Odzyskanie przez powódkę tytułu wykonawczego pozwoliłoby wyeliminować ryzyko ponownego wszczęcia egzekucji przez byłego już wierzyciela. Nie można zatem zgodzić się z argumentacją powódki, że jedyną drogą wyeliminowania tytułu wykonawczego z obrotu jest pozbawienie go wykonalności na mocy orzeczenia sądu. W niniejszej sprawie doszło bowiem do zbycia wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym. Co więcej, zbycie nastąpiło na rzecz podmiotu niebędącego bankiem, który nie mógł kontynuować postępowania egzekucyjnego z przyczyn wskazanych wyżej. Dla nowego wierzyciela bankowy tytuł egzekucyjny był bezwartościowy, z czego profesjonalny pełnomocnik reprezentujący powódkę doskonale zdawał sobie sprawę. O dokonaniu cesji wierzytelności powódka została powiadomiona, a pozwany bank wniósł o umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na zbycie wierzytelności. Postępowanie egzekucyjne umorzono w dniu 2 września 2016 r. i od tego czasu pozwany nie podejmował przeciwko powódce żadnych czynności, które uzasadniałyby jej obawy o wznowienie postępowania egzekucyjnego na podstawie tego tytułu.

Wytoczenie powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w okolicznościach niniejszej sprawy był zatem zbędne. Pozwany przy pierwszej czynności uznał powództwo w zakresie, w którym tytuł nie został skonsumowany, a Sąd był związany uznaniem stosownie do art. 213 § 2 k.p.c. Uznanie nie było bowiem sprzeczne z prawem a ni nie zmierzało do obejścia prawa. Zbycie wierzytelności jest zdarzeniem, które powoduje wygaśnięcie wierzytelności, i stanowi podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego stosownie do art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W zakresie w jakim powództwo oddalono pozwanego należało uznać za stronę wygrywającą sprawę.

Z uwagi na to, że strona pozwana poniosła jedynie koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tylko taką kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od powódki. Za uzasadnione Sąd uznał koszty opłaty skarbowej od jednego pełnomocnictwa.